Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
13 kwietnia 1944
Nr. 836
Cena w Wilnie 5 fen

Bardzo ciężkie straty
nieprzyjacielskich bombowców terrorystycznych

Sukcesy obronne na południu frontu wschodniego. — Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 37.000 TRB.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 12. IV. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północnym froncie Krymu niemieckie i rumuńskie wojska wśród twardych walk cofnęły się na dalej na południe położone stanowiska. Rozbito wielką ilość czołgów nieprzyjacielskich. W trakcie również na półwyspie Kerczu przeprowadzonych ruchów odwrotowych opuszczono po zburzeniu wszystkich ważnych wojennych obiektów miasto i port Kercz. Ciężkie walki z silnie nacierającymi bolszewikami są w toku.

Pod Owidiopolem na wschód od ujścia Dniestru wojska niemieckie odparły gwałtowne ataki nieprzyjacielskie i zniszczyły posuwające się naprzód oddziały sowieckie. Zniszczono przy tym 20 czołgów nieprzyjacielskich. Nad dolnym Dniestrem na południowy wschód od Orhei i na północny wschód od Jass sowieckie próby przełamania frontu wspierane przez czołgi spełzły na niczym. Na północny wschód od Jass szybkie niemieckie wojska odrzuciły nieprzyjaciela i zdobyły ważne tereny wyżynne. Zniszczono kilka odciętych nieprzyjacielskich grup bojowych.

Między Stanisławowem i w dalszym ciągu zacięcie bronionym Tarnopolem niemieckie i węgierskie oddziały mimo zacięty opór nieprzyjacielski zdobyły ponownie pewną liczbę miejscowości. W walkach dni ostatnich szczególnie się tu zasłużył 506 oddział „Tygrysów“ pod dowództwem kapitana Lange.

Na obszarze walk pod Kowlem wojska niemieckie rozbiły sowieckie oddziały.

Na południowy wschód od Ostrowa nieustanne, nowowprowadzonymi siłami przy silnym poparciu samolotów bojowych przeprowadzane ataki sowieckie odparto w zaciętych walkach, po części kontruderzeniem.

W ostatnich dniach szczególnie się zasłużył pierwszy batalion 25 pułku myśliwców lotniczych pod dowództwem kapitana Gehrken.

Okręty strażnicze marynarki wojennej zestrzeliły nad zatoką Narwy 4 sowieckie bombowce.

Na południowym froncie włoskim wczoraj ponownie oddziały zaczepne wysadziły w powietrze kilka baz i bunkrów przeciwnika z ich załogami.

Na obszarze Nettuno niemieckie baterie dalekosiężne celnymi pociskami wywołały silne wybuchy i trwałe pożary w składach materiałów przeciwnika.

Niemieckie samoloty bojowe torpedowe przeprowadziły ubiegłej nocy atak na brytyjsko-północno-amerykański ruch dostaw na Morzu Śródziemnym. Przy tym zniszczyły na obszarze morza pod Algierem mimo silną obronę nieprzyjacielską z pewnego konwoju 2 kontrtorpedowce i uszkodziły 6 frachtowców o pojemności 42000 TRB celnymi bombami i torpedami tak ciężko, że trzeba się liczyć z zatonięciem części tych statków.

W dniu wczorajszym północnoamerykańskie bombowce podczas ataków na środkowe i wschodnie Niemcy ponownie poniosły ciężkie straty. W gwałtownych walkach powietrznych przez artylerię przeciwlotniczą zestrzelono 129 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 105 czteromotorowych bombowców. W kilku z zaatakowanych miejscowości zwłaszcza na obszarze miasta Szczecina powstały szkody i straty wśród ludności.

Przy zwartej kopule chmur brytyjskie bombowce przeprowadziły ubiegłej nocy atak terrorystyczny na miasto Akwizgran. Na obszarze miasta powstały szkody, ludność poniosła straty. Mimo uciążliwe warunki obronne podczas tego ataku oraz nad zajętymi obszarami zachodnimi zniszczono 22 samoloty nieprzyjacielskie.

Kilka brytyjskich samolotów zrzuciło poza tym bomby na obszar Hanoweru.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy z dobrym skutkiem obiekty we wschodniej Anglii.

Okręty ubezpieczające niemieckiego konwoju strąciły przy ujściu Loary 4 brytyjskie bombowce myśliwskie.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły 5 statków o pojemności 37.000 TRB oraz 2 kontrtorpedowce i jeden poławiacz min.

Podług niemieckiego wzoru
Francuski minister Deat o swoich zadaniach

PARYŻ. (DNB). Minister pracy i narodowej solidarności Deat, który już przejmuje urzędowanie w przemówieniu radiowym zarysował program swej działalności przede wszystkim jako ministra pracy, przemawiał w Wielki Piątek wieczorem przez rozgłośnię na temat drugiej dziedziny swej działalności, a mianowicie narodowej solidarności. Jak już sama nazwa mówi, chodzi o popieranie i realizowanie myśli wspólnoty narodowej we Francji. Jest to, powiedział Deat, nakazem chwili dla wszystkich Francuzów, którzy w równej mierze zagrożeni są w swoim życiu i w swoim mieniu. Dwa problemy stoją na pierwszym planie: wyżywienie i pomoc dla tych, którzy ucierpieli skutkiem nalotów bombowych i zniszczeń.

Minister Deat podkreślił moralne zasady, mające znaczenie dla zakresu zadań ministra narodowej solidarności, mówiąc następnie: Niemcy dają znakomity przykład tego, jak wzmacnia się co raz bardziej ich jedność w miarę tego jak walka staje się bardziej zaciętą i twardą. Francuzi muszą zjednoczyć się we wspólnym życiu by w ostatniej chwili znów być w pogotowiu, bowiem anarchia zagraża tym państwom zagładą, których naród wykazuje passywność bydła prowadzonego na rzeź. Gdybym nie wierzył w możliwość odrodzenia, do którego elita społeczeństwa winna porwać cały naród, nie przyjąłbym mego trudnego urzędu. Sprawcy nieszczęścia i nędzy, którzy okopali się w „socjalnym gąszczu“ nie będą przeze mnie tolerowani, jak nie tolerowani są terroryści przez milicję. Walka przeciw tym dwóm wrogom narodu jest zespolona w sobie.

Łotysze składają dowody
waleczności

BERLIN. (DNB). Po przygotowaniu artyleryjskim trwającym jedną godzinę silne sowieckie siły wspomagane czołgami i oddziałami samolotów bojowych zaatakowały stanowiska pewnej łotewskiej dywizji ochotników broni SS na południowy wschód od Ostrowa. Nieprzyjaciel został odparty, ponosząc krwawe straty i tracąc 18 czołgów. Punkt ciężkości nieprzyjacielskiego ataku skierowany był przeciw pewnej wyżynie, leżącej na głównej niemieckiej linii walk, o posiadanie której przed czternastu dniami między łotewskimi ochotnikami a bolszewikami toczyły się zawzięte walki. Po 12-krotnym zmiennym przechodzeniu z rąk do rąk wyżyna pozostała ostatecznie w posiadaniu Łotyszów, przy czym wówczas zniszczono 14 czołgów bolszewickich. Również we środę atakował nieprzyjaciel tę wyżynę, posiłkując się czołgami. Już w pierwszym natarciu zestrzelono pięć nieprzyjacielskich czołgów. Bolszewicy przesunęli wówczas swoje ataki o jakie dwa kilometry na północ, stracili jednak tu ponownie w ciągu kilku godzin 13 czołgów. Podczas swych daremnych prób zachwiania stanowisk łotewskich ochotników poniósł nieprzyjaciel wyjątkowo duże krwawe straty. Przed stanowiskami jednego tylko pułku łotewskiego naliczono przeszło 400 poległych.

Zestrzelono
129 amerykańskich samolotów
Nowy wielki sukces niemieckiej obrony powietrznej

BERLIN. (DNB). Dnia 11 kwietnia w godzinach południowych osiągnęła niemiecka obrona powietrzna nowy wielki sukces w walce z amerykańskimi oddziałami bombowców, które się wdarły przy niezwykłym udziale myśliwców długodystansowych na obszar środkowych i północnych Niemiec. Niemieckie oddziały myśliwców i samolotów niszczycielskich zniszczyły, współdziałając z artylerią przeciwlotniczą, według dotychczasowych stwierdzeń, 129 amerykańskich samolotów, w tym 105 czteromotorowych bombowców.

Rumuński komunikat wojenny

BUKARESZT. (DNB). Rumuński komunikat wojenny z poniedziałku ma następujące brzmienie:

Na Krymie, na przyczółku mostowym Siwasz i na przesmyku Perykop trwają silne nieprzyjacielskie ataki. Niemiecko-rumuńskie oddziały zaryglowały na tym odcinku w ciężkich walkach osiągnięty przez nieprzyjacielską piechotę, wspartą przez czołgi, wyłom. Ciężkie walki obronne przeciw przewyższającym nieprzyjacielskim siłom na północo-zachód od Odessy trwają. Miasto Odessa zostało opuszczone.

W środkowej Bessarabii wszystkie nieprzyjacielskie ataki, które na odcinku Orhei były najbardziej gwałtowne, zostały odrzucone. Jeden z oddziałów rumuńskich, wsparty przez niemiecką jednostkę zmotoryzowaną, przeprowadził na północo-zachód od Jassy i zdobył utracone w dniach poprzednich miejscowości spowrotem. Na południe od Harlau i na odcinku Sereth zyskał nieprzyjaciel w walce z rumuńskim ubezpieczeniem na obszarze.

Ucieczka od „oswobodziciela“
Terror bolszewicki na zajętych terenach

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi „Folkets Dagblad“ z Bukaresztu, do północno-rumuńskich prowincyj napływają polscy uciekinierzy z Wołynia, którzy po pełnej przygód ucieczce uszli bolszewikom z zajętych przez wojska sowieckie terenów w stanie zupełnego wyczerpania. Uciekinierzy jako bezpośredni naoczni świadkowie opowiadają o terrorze armii bolszewickiej na zdobytych terenach Ukrainy, co potwierdza doniesienia angielskich i polskich gazet w Londynie o masowych mordach wśród ludności wschodniej Polski. W ulotkach ludność jest wzywana do mordowania swych kapłanów. Ostatnie zapasy zboża oraz bydło zostało zabrane ludności. Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że chłopi ogarnięci są panicznym strachem.

Wille i luksusowe mieszkania
dla poszkodowanych skutkiem bombardowania

BUDAPESZT. (DNB). Przewidywane jest wykorzystanie dla potrzeb mieszkańców Budapesztu, którzy ucierpieli skutkiem bombardowania, will i wielkich mieszkań żydowskich, które częściowo nie są nawet stale zamieszkiwane. Około 80 proc. will i współczesnych komfortowych mieszkań w Budapeszcie znajdowało się dotychczas w rękach żydowskich.

Anglo-amerykańskie sankcje gospodarcze
przeciw Argentynie

GENEWA. (DNB). Reuter donosi z Waszyngtonu:

Według otrzymanych tu we środę wiadomości, departament stanu zażądał od pełnomocnika do spraw aprowizacji w czasie wojny obliczenia jakie byłyby skutki dla mięsnych dostaw Stanów Zjednoczonych w razie ewentualnego zawieszenia aliancklch zakupów mięsa wołowego w Argentynie.

Jakkolwiek urzędnicy rządu waszyngtońskiego uchylają się od oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości, donosi dalej Reuter, wydaje się jednak, że to zarządzenie oznacza zastosowanie sankcyj gospodarczych przeciw Argentynie. Według otrzymanych wiadomości, Wielkobrytania wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi zastosuje embargo. Są nawet wiadomości, że brytyjski ambasador Halifax omawiać miał tę fazę zagadnienia we wtorek wieczorem podczas konferencji z sekretarzem stanu Hullem.

Pełnomocnik do spraw aprowizacji bada obecnie opracowany przez departament stanu materiał, w którym stwierdza się, że racjonowanie mięsa w Anglii doszło do poziomu minimalnego, niezbędnego dla zachowania na odpowiedniej wysokości produkcji wojennej. Bierze się pod uwagę, że przydział mięsa w Stanach Zjednoczonych będzie musiał ulec redukcji, jeżeli zajdzie konieczność zmniejszenia dostaw dla Wielkobrytanii skutkiem sankcyj przeciw Argentynie.

Grad kamieni na policję
Nowe zaburzenia w Fezie

ALGECIRAS. (DNB). W marokańskim mieście Fez, które było centrum poprzednich rozruchów i dziś uchodzi za twierdzę marokańskich uczuć narodowych, wydarzyło się nowe krwawe starcie pomiędzy marokańskimi patriotami a gaullistowską policją. Kiedy policja usiłowała wystąpić przeciwko spontanicznej manifestacji, protestującej przeciwko utworzeniu nowych placówek policyjnych w Medynie (w mieście tubylców), została ona nagle otoczona ze wszystkich stron. Z murów domów i z dachów posypały się cegły i kamienie, garnki i naczynia. Wzburzony tłum, składający się również z kobiet i dzieci, w swym rozgoryczeniu usiłował ukamienować gaullistowskie organy wykonawcze i rzucił się na policję z kijami. Ponieważ policja użyła broni palnej, dużo osób zostało zabitych i rannych.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). Gazeta „Ny Dagligt Allehanda“ donosi z Londynu o dwóch kongresach partii Commonwealth i niezależnej partii robotniczej. Kongres partii Commonwealth powziął rezolucję, domagającą się natychmiastowego ustąpienia Churchilla. Niezależna partia robotnicza powzięła kilka rezolucyj, z których jedna odrzuca współpracę z „małomieszczańskimi entuzjastami wojny“, zaś inna, która żądała zerwania wszystkich stosunków z Labour-Porty, została odrzucona.

BERNO. (DNB). „Journal de Geneve“ podaje treść rozmów z internowanymi w Szwajcarii powietrznymi gangsterami Stanów Zjednoczonych i pisze przy tym: „Byliśmy przerażeni, nasze urzędowe i prywatne rozmowy z internowanymi amerykańskimi lotnikami dostarczyły nam dowodów, że oni nie mają najmniejszego pojęcia, gdzie leży Szwajcaria i że jesteśmy państwem neutralnym. Ich geograficzne i polityczne wiadomości są bardzo i bardzo niewystarczające“.

AMSTERDAM. (DNB). Jak donosi brytyjska ajencja informacyjna „Daily Telegraph“ pisze: „W południowej Afryce, Irlandii i Stanach Zjednoczonych zostały zarządzone dochodzenia celem ustalenia pochodzenia tajnych środków pieniężnych, dysponowanych w Anglii przez członków rewolucyjnej komunistycznej partii, którzy prowokują zamieszki na fabrykach, w warsztatach okrętowych i kopalniach“.

SZTOKHOLM. (DNB). W czasie drugiej rocznej konferencji nowoutworzonej angielskiej partii Commonwealth powzięto, według Reutera, rezolucję, która ponownie potwierdziła stanowisko opozycyjne w stosunku do Churchilla. Opozycja ta ma miejsce „na skutek nieprzyjaznego stanowiska Churchilla wobec marszu szerokich mas (Common People) wszystkich krajów do przynależnego im istotnego dziedzictwa“.

SZTOKHOLM. (DNB). Prezydent amerykańskiej izby handlowej Johnston, oświadczył w poniedziałek, że odbędzie on podróż do Związku Sowieckiego, „w celu zbadania przyszłych możliwości handlowych Związku Sowieckiego i aby tam stwierdzić, jak Rosja Sowiecka mogłaby zaspokoić przeciętnych obywateli USA stosownie do sytuacji wojennej i handlu“.

AGRAM. (DNB). W orędziu ministra uzbrojonych oddziałów do chorwackich żołnierzy mówi się między innymi: W ciągu ubiegłych trzech lat poszczególni wrogowie chorwackiego narodu mieli zamiar pozbawienia go narodowej wolności i państwowej niezawisłości. Gdyby okazało się rzeczą konieczną, nie byłoby żadnego Chorwata, któryby nie powstał w celu obrony własnej ojczyzny i wolności. Ze szczególną satysfakcją i dumą mogę stwierdzić fakt, że duch waleczności i woli obrony wzrasta z dnia na dzień. Niezliczoną ilość razy okazaliście, że zawsze i we wszelkich okolicznościach popieracie Poglawnika i Chorwację.

Pełnomocnik Stalina Victor Emanuel

Szalona gra komunistów w zajętej przez nieprzyjaciela części Włoch

SZTOKHOLM. W rozgrywce sił wokół Włoch nastąpił sensacyjny zwrot. Po uznaniu rządu Badoglio przez Moskwę udawano w Londynie najpierw brak porozumienia się. Lecz w międzyczasie okazało się, że dla rządu brytyjskiego plany sowieckie wcale nie były taką tajemnicą, jak to w świat chciała wmówić prasa londyńska. Między Londynem a Moskwą odbyła się wymiana not, w których dokładnie sprecyzowane zostały stanowiska obydwu stron. W sprawie wymienionych not wiemy już tyle, że możemy sobie skonstruować dokładny obraz brytyjsko-sowieckiej dyskusji na temat Włoch. Związek Sowiecki zażądał w swojej pierwszej, przed 14 blisko dniami wysłanej nocie natychmiastowej zgody rządu brytyjskiego na „rozszerzenie i demokratyzację" rządu Badoglio. Po tyjską politykę zagraniczną na cie wręczonej w ubiegły czwartek w Moskwie, udzielił na to odpowiedzi potakującej.

Dyplomatyczny współpracownik Reutera potwierdza, że rząd brytyjski zgodził się na zmianę swego poglądu. Życzenia Związku Sowieckiego i życzenia Wielkiej Brytanii w kierunku rekonstrukcji rządu Badoglio pokrywają się teraz ze sobą. Poza tym „demokratyzacja" rządu Badoglio postanowiona została już na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, a także przewidziano ją w warunkach o zawieszeniu broni, podpisanych przez Badoglia.

Londyn zatem jeszcze raz bez zastrzeżeń ustąpił wobec Moskwy i ze zdziwieniem należy tylko postawić pytanie, w jakim celu bezpośrednio po uznaniu rządu Badoglio przez Moskwę rząd brytyjski zainscenizował komedię z dyplomatycznymi zapytaniami i demarché w Kremlu. Zmarszczenie brwi w Moskwie (jak n. p. wycieczka „Izwiestii" przeciwko londyńskiej polityce zagranicznej wskutek zwlekania z brytyjską odpowiedzią) wystarczyło, by rzucić brytyjską politykę zagraniczną na kolana. Waszyngton, który uczestniczył w brytyjskim wystąpieniu w Moskwie, wycofał się obecnie całkowicie i pozostawia Brytyjczykom sprawę zawiadomienia świata o nowym pakcie z Moskwą.

Moskwa nie zadawala się jednakowoż prostym zwycięstwem dyplomatycznym w południowych Włoszech, lecz stara się zwycięstwu swemu nadać specjalne pikantne zabarwienie. Stalin mianowicie zamianował swoim pełnomocnikiem we Włoszech nie kogo innego jak tylko Victora Emanuela, któremu przypada w udziale rola przyśpieszenia bolszewizacji Włoch. Z polecenia Stalina komuniści włoscy przerwali całkowicie swą propagandę przeciwko Victorowi Emanuelowi i domowi sabaudzkiemu. Zmianę frontu komunistów w stosunku do „króla" dialektycznie w bardzo zręczny sposób umotywował przybyły świeżo z Moskwy przywódca komunistów Ercoli alias Palmiro Fogliatti. Nie pozostawił on żadnych wątpliwości co do tego, że komuniści zamierzają usunąć monarchię przy pomocy monarchy, który łaskę krótkiego interregnum ma opłacić całkowitym wydaniem Włoch na łup bolszewizmu. Przez tę wielką grę wtrącili komuniści wszystkie niekomunistyczne partie w jak największy zamęt. Świat przeżywa obecnie groteskowe widowisko, a mianowicie że komuniści wspólnie z mocno wyzywanym przez nich królem pracują przeciwko lewicy demokratycznej której przedstawiciel, hr. Sforza dochodzi powoli do przekonania, że broniona przez niego twierdza dojrzała już do ataku, co wynika też z jego oświadczenia, że demokraci zaniechają swej opozycji przeciwko tworzeniu rządu jedności, jeśli król zadowoli się rolą „regenta", nie wysuwając się zbyt silnie na zewnątrz.

Komuniści zbliżyli się niewątpliwie znacznie do swojego celu całkowitej bolszewizacji Włoch przez to, że Victor Emanuel wyraził zgodę na objęcie roli pełnomocnika Moskwy i odkąd temu nie przeciwstawia się wcale Londyn.

Strzały w kark

skierowane do polskich emigrantów

Tak się postępuje ze wszystkimi, którzy „nawiązują stosunki" z Moskwą

BERLIN.

Istnieją pewne polskie koła emigracyjne, które przegrywają, ponieważ spostrzegły, że nie należy się już więcej spodziewać ratunku ze strony Anglii, i są wskutek tego gotowe rzucić się Moskwie w ramiona. W jaki sposób postępuje Kreml z tego rodzaju elementami, mówi doniesienie Reutera, według którego w dwóch wypadkach przedstawiciele tak zwanego ruchu podziemnego zostali oddani pod sąd, a następnie rozstrzelani.

Równie ciekawą wiadomość podaje „Observer". Według tej wiadomości kierownictwo tej samej polskiej organizacji, noszącej wszakże pompatyczną nazwę, poza tym jednak pozbawionej całkowicie znaczenia, podjęło rokowania ze Związkiem Sowieckim w sprawie współpracy. Oczywiście Moskwa nie zgodziła się na to. Polacy nie raz już zostali zaszczyceni brakiem odpowiedzi. Z głośnym śmiechem załatwiono na Kremlu ową propozycję Polaków, ponieważ obecnie nie powinna już mieć miejsca współpraca Polski ze Związkiem Sowieckim.

Ten sam los spotka również inną próbę innych polskich kół, które prosiły Roosevelta w osobistym piśmie odręcznym o pomoc w konflikcie ze Związkiem Sowieckim. Biały Dom, wykorzystując własne wpływy na Kremlu, ma spowodować, aby nakłonić Związek Sowiecki do ustalenia nowej prowizorycznej linii granicznej, ponieważ z linią Curzona nie można się pogodzić.

Jakkolwiek ze strony Związku Sowieckiego niejednokrotnie dano do zrozumienia, że dla Kremla jest rzeczą całkowicie obojętną, jakie zdanie mają polscy emigranci, nie wierzą ciągle oni jeszcze temu, że muszą odejść i że Anglia i Stany Zjednoczone nie ruszą palcem w ich sprawie, ponieważ już od dawna w Teheranie oddały one Europę bolszewikom. W istocie owe rozstrzelanie dwóch Polaków musiałoby zdradzić naiwnym prawdziwe oblicze Związku Sowieckiego. Pomimo wszelkich prób zamaskowania bolszewizm pozostał takim samym jakim był zawsze, a mianowicie brutalną bestią, która dąży wszelkimi środkami do zniszczenia europejskich narodów. Ofiary w Katyniu, zamordowanie dziesiątków tysięcy obywateli państw nadbałtyckich, deportacja niezliczonych Finów i Korelczyków — tak wygląda los, któryby spotkał europejskie narody, gdyby one nie miały gwarancji, że niemiecka obrona ochroni ich przed strzałem w kark i przed deportacją na Sybir.

(„Königsb. Allg. Ztg.")

Duce mianował generała Italo Romezialli generalnym komendantem gwardii republikańskiej. Szefem sztabu gwardii zostanie generał-porucznik Mischiarelli.

Giraud — zapomniany

De Gaulle — naczelnym dowódcą armii zdrajców

GENEWA. (DNB). Na specjalnym posiedzeniu tak zwanego „komitetu wyzwolenia" postanowiono, że generał de Gaulle ma być naczelnym dowódcą zbrojnych sił i wykonywać w ten sposób władzę, która wcześniej należała do premiera ministrów. Na tym posiedzeniu obecni byli dwaj komunistyczni członkowie: Francois Billoux, kierownik partii komunistycznej w północnej Afryce i Fernand Grenier, członek centralnej komisji francuskiej partii komunistycznej. Do generała de Gaulle'a należeć będzie ostateczna decyzja w sprawie składu, organizacji i zastosowania sił zbrojnych.

Znamiennym jest, że o Giraud nie ma już żadnej mowy. Zdaje się, że jest on zupełnie zapomniany. Jedno pozostaje rzeczą pewną, że „komitet wyzwolenia" opanowany jest wpływami bolszewików, którzy — przynajmniej na wstępie — posługują się de Gaulle'em.

Reorganizacja komitetu dyssydenckiego

AMSTERDAM. (DNB). Reorganizacja dyssydenckiego komitetu w Algierze, według otrzymanych wiadomości, dokonana została 4 kwietnia. Do komitetu przyjęto dwóch komunistycznych przedstawicieli: Grenier'a, jako komisarza lotnictwa i Billoux'a, jako komisarza bez przydziału, który zajmować się będzie sprawami organizacji dyssydenckiej młodzieży. Następnie do komitetu wstąpił w charakterze komisarza wytwórczości były lewicowy senator korsykański Giacobi.

Północna Afryka splądrowana

przez plutokratów

Rozsadzana przez bolszewizm. — Sprawozdanie naocznego świadka

PARYŻ. Francuski tygodnik „Je suis partout" ogłasza sprawozdanie pewnego Francuza, który w roku 1942 w trakcie podróży do Oranu został zaskoczony przez anglo-amerykański oddział desantowy, przed którym udało mu się ujść przed niespełna miesiącem z francuskiej północnej Afryki przez hiszpańskie Marokko. Pod tytułem: „Jestem uciekinierem z terenu odszczepieńców" opowiada w sposób rzeczowy ten zbiegły z okupowanej północnej Afryki nazwiskiem Pierre Morand o obecnych stosunkach w „wyzwolonej" północno-afrykańskiej kolonii. Pierre Morand stwierdza, że wśród większości francuskiego społeczeństwa w północnej Afryce nastąpiła już wyraźna zmiana nastrojów.

Dalej czytamy w tym reportażu, że koszty utrzymania w północnej Afryce, gdzie płace i pobory zawsze były niższe niż we francuskiej metropolii, silnie skoczyły do góry. Czarny rynek nie może prosperować po prostu dlatego, że w kraju w ogóle nie ma artykułów żywnościowych i innych towarów. W ciągu trzech miesięcy mógł on otrzymać danie mięsne tylko cztery razy. „Nie należy przypuszczać, opowiada Francuz, że przesadzam. Afryka północna świeci pustkami i jest całkiem splądrowana. I nawet za największe pieniądze nie można nic nabyć".

Co się tyczy sytuacji militarnej według sprawozdawcy istnieją zasadniczo trzy tak zwane „armie": gaullistowska armia Leclerc'a, która w danej chwili trzyma się całkiem na uboczu, była armia Giraud'a, którą dowodzi — obyty w międzyczasie przez amerykańskich żołnierzy — eksgenerał de Lattre de Tassigny i tak zwana północno-afrykańska terytorialna formacja, która również zaliczana jest do armii de Gaulle'a. Stosunki między oddziałami tych poszczególnych armij nacechowane są chłodną rezerwą, jeżeli nie częściej nawet otwartą wrogością. Oficerowie werbunkowi starają się wzajemnie przeciągnąć na swoją stronę ludzi, proponując wygórowane wynagrodzenie. Wśród byłych żołnierzy Giraud'a panuje rozpacz i oburzenie z powodu panoszenia się komunizmu. Wszyscy, którzy stawili się przed tak zwaną komisją śledczą w Rabat zostali postawieni w stan oskarżenia z powodu działań lub wynurzeń antykomunistycznych w latach 1936 do 1939. Między innymi pozwany został raptem przed komisję śledczą generalny dyrektor marokańskiej kolei żelaznej, jeden z najdzikszych gaullistów i wielbiciel Anglo-Amerykanów z okresu pierwszych miesięcy okupacji, — a to dlatego, że w roku 1936 zwolnił kilku komunistycznych pracowników. Różni żołnierze armii dyssydenckiej bawiący na urlopie, którzy powrócili z ekspedycji korsykańskiej i z południowych Włoch, opowiadają o olbrzymich stratach francuskich oddziałów dyssydenckich.

Sprawozdanie „uciekiniera z terenu odszczepieńców" kończy się słowami: „Francuzi w północnej Afryce zaczynają rozumieć, nie wyłączając najgorliwszych dyssydentów pierwszego okresu, że Francja zagrożona jest bolszewicką zarazą. Zrozumieli oni, że istnieje jeden tylko prawdziwy wróg: bolszewizm i jego żydowski sojusznik, zwłaszcza od czasu jak po anglo-amerykańskiej inwazji w północnej Afryce nastąpiła inwazja bolszewicko-żydowska".

(„Königsb. Allg. Ztg.")

Dalsza ofenzywa Japończyków

Otoczenie silnych angielsko-indyjskich oddziałów

SZTOKHOLM. Wojska japońsko-indyjskie, które rozpoczęły swą ofenzywę od fortu White, wstąpiły na indyjskie terytorium państwowe przez całkowite zajęcie w dniu 4 i 5 kwietnia Hongtam i Chikka. Jak zawiadomiła w sobotę cesarsko-japońska Kwatera Główna, wojska japońskie, współdziałając z indyjską armią narodową, zajęły rankiem 6 kwietnia Kohimę, ważną bazę nieprzyjacielską na drodze Imphal—Dimapur.

Po zajęciu Kohimy w dniu 6 kwietnia rano przez japońskie wyborowe oddziały wrzały jeszcze na skraju miasta zacięte walki. Po południu 6 kwietnia zajął pewien oddział japoński wzgórze na przedmieściu zachodnim i odciął w ten sposób części wojsk przeciwnika odwrót. Inny oddział japoński, który posuwał się wzdłuż drogi Kohima Dimapur ku północy, zdobył szturmem w dniu 7 kwietnia pewne kluczowe stanowisko na tej samej drodze i odciął przeciwnikowi odwrót również i w tym kierunku. Wskutek owych niespodziewanych ataków powstał wśród oddziałów przeciwnika całkowity zamęt. W chwili obecnej nieprzyjaciel czyni rozpaczliwe wysiłki, by utorować sobie drogę odwrotu w kierunku północno-zachodnim. Wobec jednak zacieśniającego się pierścienia okrążenia japońskiego los oddziałów nieprzyjacielskich, składających się z kilku tysięcy żołnierzy został przypieczętowany.

Z granicy burmańsko-indyjskiej donoszą, że upadek ważnego miasta granicznego w Indiach Przednich, Kohimy, spowodował to, że leżące w pobliżu Kohimy miasto Mingapur, jest teraz bardzo zagrożone. Mingapur stanowi jeden z najważniejszych węzłów komunikacyjnych na linii kolejowej z Assam do Bengalii.

Silne oddziały japońskich wojsk lądowych, które przeciwdziałając kontrofenzywie toczyły walki z 17 dywizją nieprzyjacielską, dotarły 3 kwietnia do wzgórz koło Chikka i współdziałając z narodowymi wojskami indyjskimi, które w międzyczasie przeszły do ofenzywy, przekroczyły na południe od Homali Czinawin. Oddziały te, nie napotkawszy oporu, wszędy posunęły się naprzód. Zdołały one poprawić pierścień okrążenia w okolicy Imphal i zamykają go obecnie co raz mocniej. 5 kwietnia zaatakowały niespodziewanie wojska japońskie nieprzyjaciela w Hentam, 10 km na północ od granicy burmańsko-indyjskiej pomiędzy Tongsal i Imphal. Ścieśniły one nieprzyjaciela na pewnym wzgórzu 35 km na północ od granicy burmańsko-indyjskiej, tak że ucieka on ze swymi 7000 samochodów ciężarowych i czołgów w największym popłochu do Imphal.

Według ostatnich komunikatów z frontu ofenzywa wojsk japońskich i wojsk narodowo-indyjskich w kierunku na miasto indyjskie Parel czyni dobre postępy. Wojska angielsko-indyjskie, w sile około 2000 żołnierzy, skoncentrowane głównie w dwuch punktach, mianowicie 15 km na południowy wschód od Parel i 10 km na wschód od tej miejscowości, toczą od 6 kwietnia gwałtowne walki odpierające. Inne oddziały nieprzyjacielskie, które zajęły były jeszcze kilka innych punktów w pasie obronnym wokół Parel, zmuszone zostały już do odwrotu. Części 20 i 23 dywizji angielsko-indyjskiej, okrążone w okolicy Tamu, znajdują się przed swym całkowitym zniszczeniem.

Rozpoczynająca się już obecnie pora deszczowa, przeciągająca z północy na południe przez cały obszar frontu burmańskiego — obszar Arakanu nawiedzony zostanie dopiero za kilka tygodni — utrudnia znacznie działania bojowe.

TOKIO. (DNB). Cesarska japońska Główna Kwatera zakomunikowała w niedzielę wieczorem, że japońskie wojska w rannych godzinach 6 kwietnia współdziałając z hinduską narodową armią zajęły Kohima — ważny nieprzyjacielski punkt oporowy na drodze Imphal—Dimapur.

Japońskie ofenzywne operacje przeciw nieprzyjacielskim lądowym oddziałom wysadzonym z powietrza na odcinku Kaita miały pomyślny przebieg.

Amerykańska ofenzywa

na południowym Pacyfiku

Wstęp do dalszych operacyj

TOKIO. (DNB). W nawiązaniu do podanej we wtorek po południu przez Cesarską Główną Kwaterę wiadomości, że na południowym Pacyfiku nieprzyjaciel ponownie przeszedł do ofenzywy, w militarnych kołach Tokio zwraca się uwagę na to, że nieprzyjaciel w tym rejonie skoncentrował największe siły. Amerykanie rozporządzają tam więcej niż dziesięciu ciężkimi jednostkami, to znaczy pancernikami i lotniskowcami osłanianymi przez silny oddział krążowników, kontrtorpedowców i okrętów specjalnego przeznaczenia. Jakkolwiek nieprzyjaciel podczas poprzednich działań wojennych doznał, jak komunikowano, ciężkich strat w okrętach — rzeczoznawcy w Tokio podnoszą, że rozporządza on jeszcze poważnymi siłami, z którymi japońska obrona musi się liczyć. Starcia na południe od Karolinów i w rejonie archipelagu Palau należy przeto uważać za wstęp do dalszych operacyj. Fakt, że Amerykanie operują przede wszystkim swoją bronią powietrzną, według tutejszego zdania przyczyni się do znacznego przyśpieszenia przyszłych decydujących spotkań. Należy zatem w najbliższym czasie oczekiwać dalszych wiadomości o przebiegu tych walk.

Życie w dobrobycie

kosztem głodujących Chińczyków

Jak wygląda „pomoc" aliancka dla Czungkingu

SZANGHAJ. (DNB). Że wojska alianckie stacjonowane na terenie Czungkingu są zaopatrywane w najlepsze produkty kraju, wówczas gdy miejscowa ludność chińska częściowo głoduje — przyznane to zostało przez komisarza odbudowy prowincji Yuennan, jak donoszą z Czungkingu, w pewnym jego przemówieniu. Głód w ostatnim roku — tak oświadczył komisarz — spowodował dla mieszkańców prowincji Yuennan dużo niewymownych cierpień. Liczba nie mających dachu nad głową, ginących z [illegible] zmarzły[illegible] skutkiem braku ubrania jest duża. Gdy nierzadkim jest zjawiskiem, że głodujący jedzą korzonki traw i korę d[illegible]ą, — stacjonowane w Kumming alianckie wojska są jednak jaknajlepiej zaopatrzone.

Wiadomości ze Zw. Sowieckiego

o wywiezionych Estończykach

REWEL. (ON). W ostatnim czasie ze Związku Sowieckiego nadeszły tu dalsze wiadomości o deportowanych Estończykach.

Wymiana listów odbywa się przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż, który za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża udziela informacyj w sprawie odszukania wywiezionych Estończyków. Z listów tych można przekonać się, jak beznadziejnie ciężkim jest życie deportowanych. Wiadomości dochodzą głównie od kobiet, ponieważ mężczyźni są uważani za aresztowanych i zostali rozłączeni z ich rodzinami. Z okręgu Swerdłowsk tak pisze pewna kobieta: „Jestem w obozie pracy. Życie jest ciężkie. Nic nie mamy". Większość listów pochodzi z okręgu Kirow. Dają one wyobrażenie o tamtejszym życiu: „Żyję z 400 gr. chleba dziennie. Jestem na robotach leśnych. Życie jest niewymownie ciężkie. Żadnej wiadomości od was. Proszę — piszcie!". — „Drogi bracie, życie staje się co raz bardziej ciężkie, a zdrowie gorsze. E (syn) chorował dwa razy na malarię, a teraz znów tyfus. Pomóż nam, jeżeli możesz!". Z okręgu Noworosijsk pisze pewna wywieziona kobieta. „Mieszkam ze swym synem w kołchozie. Nędza i brak wszystkiego. Żadnej wiadomości".

Nowy „bohaterski czyn"

angielsko-amerykańskich gangsterów powietrznych. Pożar wzniecony na szwedzkim statku Czerwonego Krzyża

BERLIN. (DNB). W dniu 6 kwietnia około godz. 13.20 siedem angielskich i amerykańskich myśliwców bombardujących u południowego wybrzeża Francji na południe od La Nouvelle przy bardzo dobrej widzialności, zaatakowało i wznieciło pożar na znajdującym się w podróży szweckim okręcie „Embla", będącym na służbie międzynarodowego Czerwonego Krzyża. „Embla" był przepisowo oznaczony i przeciwnik poznał go jako okręt Czerwonego Krzyża.

Ciężko uszkodzony okręt płonąc zdołał wpłynąć do portu Port Vandres. Pożarem zostało zniszczone około jednej trzeciej ładunku. Jeden z dwumotorowych samolotów, ostrzeliwujących równocześnie przy pomocy broni pokładowej francuski statek rybacki, zaczepił o maszt okrętu „Embla" i runął do morza

Uprzywilejowane stanowisko

między żydowskimi organizacjami moskiewskiej żydowskiej wielkiej rady

„Narodni Politika" o żydowskiej radzie europejskiej

PRAGA. (DNB). „Narodni Politika" porusza krótką wiadomość, jaka ukazała się w tych dniach, że w Moskwie została utworzona inspirowana przez rząd sowiecki żydowska „rada europejska", która jednak będzie liczyć na pomoc żydowstwa całego świata. Pismo podkreśla, że w tym można dostrzec odzwierciadlenie ogólnego układu sił i zmian w sytuacji, którym podlegają właśnie państwa znajdujące się jeszcze pod silnym wpływem żydowskim. Żydzi mieli dotychczas kilka międzynarodowych wszechświatowych organizacyj, których nadrzędność nad poszczególnymi żydowskimi grupami w poszczególnych państwach jest znana. Moskiewska wielka rada zajmie niewątpliwie między wszystkimi niebezpiecznymi dla ludzkości stowarzyszeniami żydowskimi szczególne, a nawet uprzywilejowane stanowisko, analogicznie do stanowiska, jakie zajmuje Stalin między „sojusznikami". Moskwa chce ująć w swe ręce kierownictwo światem żydowskim.

Zasługuje na uwagę ta okoliczność, że moskiewska rada została obdarzona nazwą rady europejskiej. Należy w tym dopatrywać się posunięcia skierowanego przeciw Anglo-Amerykanom, którzy przecież sprowadzili masę swoich żydów na zajęte włoskie tereny. Ci żydzi jak szarańcza rzucili się na biedne „wyzwolone" tereny.

Manifestacja żydowska na cześć Stalina

Żydowstwo a bolszewicka zaraza to jedno

SZTOKHOLM. Dn. 2 kwietnia, w niedzielę po południu miała miejsce w Moskwie zapowiadana już przedtem kilkakrotnie wielka manifestacja żydów, która w sposób poglądowy mogła przekonać cały świat, że rasa żydowska a bolszewicka zaraza stanowią jedność i że w łonie żydowskiego bolszewizmu ta wojna zrodziła się i dalej jest podsycana. W ciągu trzech godzin zmieniali się przedstawiciele żydów w mowach i przemówieniach w rosyjskim i żydowskim języku. Centralnym punktem była mowa po żydowsku moskiewskiego rabina Szlippera.

Błagał on o zesłanie łaski i pomocy Boga, który nie opuścił i „Moische" (Mojżesza), na bojowników armii bolszewickiej, „w szeregach której synowie hebrajskiego narodu walczyli ramię przy ramieniu z bolszewikami".

Dla nadania większej mocy obelżliwemu wyliczaniu „bohaterów sowieckich" żydowskiej narodowości przemawiali odznaczony orderem Goldberg i dodatkowo „bohater Związku Sowieckiego" Wainstein na temat czynów na polu walki w wojnie żydowskiej.

Delegat żydowskiej republiki Birobidżan do najwyższej rady Związku Sowieckiego zachwycał się w swej mowie zdolnością swych „Brider und Schwester". W nieprzerwanym potoku mów wzywani byli żydzi całego świata do oddania wszystkich sił dziełu zniszczenia burżuazyjnego świata. Pewien żydowski pisarz przesłał pozdrowienie od żydów Stanów Zjednoczonych dla Związku Sowieckiego.

Po jakiejś dłuższej mowie w połowie manifestacji rozległy się dźwięki sowieckiego hymnu. W nawiązaniu do tego następuje nowy potok słów. Zwrotem „Taire Brider und Schwester" — zaczynały się przemówienia żydowskie i kończyły się okrzykiem: „Joseff Stalin soll leiben".

Jako ostatni przemawiał osławiony podżegacz Ilja Ehrenberg. Żargonowa manifestacja zakończyła się odczytaniem orędzia do Stalina, które zostało przyjęte grzmiącym aplauzem. Zawiera ono ponowne przysięgi i uroczyste zapewnienia służenia żydowskimi siłami i żydowskim życiem swej świętej ojczyźnie.

Aż do ostatniej rupii...

Walka o wolność Indyj

Oświadczenie Bose'go

TOKIO. (DNB). Z Burmy donoszą, że przedstawiciele Hinduskiej Ligi Niepodległościowej w Burmie odbyli trzydniową konferencję, by przeprowadzić natychmiastową akcję zmierzającą do zmobilizowania wszystkich sił hinduskich w Burmie dla skutecznego dalszego prowadzenia walki o wolność Indii, która to walka weszła w decydujące stadium wskutek wkroczenia indyjskiej armii narodowej na ziemię indyjską. Na konferencji odczytano oświadczenie Subhas Chandry Bose'go, który podkreśla olbrzymie zadanie, jakie należy rozwiązać, a które dotyczy uwolnienia 388 milionów Hindusów. Wskutek tego tysiąckrotnie wzrosła odpowiedzialność, spoczywająca na barkach indyjskiej ludności cywilnej w Azji Wschodniej. Rząd i naród japoński udzielą nam oczywiście pomocy w walce przeciwko Anglikom i Amerykanom, skoro jednak nie zmobilizujemy ostatniej rupii i wszelkiego ziarna, nie mamy moralnego prawa oczekiwać dalszej pomocy ze strony Japonii. Bose wezwał zebranych, by uczynili „wszystko dla wzmocnienia armii na froncie i zaopatrzenia jej we wszystko niezbędne i oznajmił, że obowiązkiem przedstawicieli hinduskiej ligi niepodległościowej jest pracować po powrocie do domu dniem i nocą nad urzeczywistnieniem uchwał konferencji.

MADRYT. (DNB). Londyński korespondent gazety „Arriba" pisze w swojej gazecie, że rozwój ofenzywy japońskiej na zachód od granicy indyjskiej silnie niepokoi opinię społeczeństwa angielskiego. Z prasy angielskiej odnosi się wrażenie, że wojska alianckie, mimo liczebnej przewagi nie mogły stawić dostatecznego oporu ofenzywie. „Daily Express" wyraża się w ostrych słowach o strategii lorda Mountbattena. Bardzo duże niezadowolenie wzbudza też rozwój wypadków w Burmie, ponieważ niewiele już tygodni pozostało do prowadzenia wojny w tych okolicach. Mountbatten rozczarował rzekomo opinię społeczną. „Daily Mail" mówi o różnicy zdań między Mountbattenem a Stilwellem.

Straty amerykańskich łodzi podwodnych na Pacyfiku

TOKIO. (DNB). Naczelny dowódca amerykańskiej floty na Pacyfiku, admirał Nimitz, podkreślił ze swej strony, że łodzie podwodne stanowią najważniejszą broń na Pacyfiku. Mimo to od chwili wybuchu wojny azjatyckiej do konca lutego 1944 zatopiono już 172 łodzie podwodne i 62 ciężko uszkodzono. W międzyczasie warunki pogorszały się nieustannie dla Amerykanów. W ciągu tylko jednego tygodnia od 31 marca do 5 kwietnia zatopiono jeszcze 4 łodzie podwodne.

Własna waluta hinduska

Wspólnie z Japonią przeciw nieprzyjacielskiemu imperializmowi

TOKIO. (DNB). Przygotowania do wydania własnej waluty — rupij przez prowizoryczny wolny rząd hinduski są zapoczątkowane, tak oświadczył Subhas Chandra Bose. Następnie Bose ponowił dane wszystkim Hindusom zapewnienie, że nastała chwila ostatecznego wyzwolenia narodu hinduskiego. Dla osiągnięcia tego celu rząd prowizoryczny w dalszym ciągu walczy po stronie swego japońskiego sprzymierzeńca aż nieprzyjacielskie jarzmo zostanie zrzucone. Życie i mienie mieszkańców oswobodzonych terenów znajdują się pod opieką hinduskiej narodowej armii. „Japonia — podkreślił Bose, nie ma w stosunku do Indii planów gospodarczych, politycznych lub zaborczych. Ożywiona ona jest jednym tylko życzeniem pobić wrogów wschodniej Azji, wojska angielskie i amerykańskie. Zniszczenie nieprzyjacielskiego imperializmu będzie fundamentem wszechświatowego pokoju".

Konferencja lekarzy weterynaryjnych

Generalnego Okręgu

KOWNO. (ON). W dniu 13 kwietnia odbędzie się w Kownie konferencja lekarzy weterynaryjnych Generalnego Okręgu. Do uczestników konferencji przemawiać przy tym będą: Radca generalny do spraw wyżywienia i rolnictwa Ramanauskas oraz Kierownik Oddziału Weterynaryjnego rz. radca wet. dr. W. Knobbe. Do służbowego zebrania nawiązane będą prakyczne zajęcia w Akademii Weterynaryjnej oraz w fabryce „Maistas".

Tu mówi Związek Zawodowy

Oddział „Wypoczynku i radości życia" wileńskiego Zw. Zaw. organizuje:

Niedziela 16 kwietnia o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej 25 (40) „Popołudnie Rozmaitości". W programie biorą udział: solistka operowa Krištolaityte, solistki: Bielicka i Piasecka, aktorzy dramatyczni—Gustaitis, Kernagis, Jurkunas i Rukas; Kum Sylwester, solista — Przybyła (trambon), artyści baletowi — Jamantaite i Bilida, kwartet męski pod dyr. Stakanisa oraz orkiestra symfoniczna Związku Zawodowego pod dyr. Rozlera.

Niedziela 23 kwetnia o godz. 14 w Wielkiej Sali Koncertowej odbędzie się 26 (41) „Popołudnie Rozmaitości" z szerokim i różnorodnym programem.

Bilety odebrać można dzisiaj i jutro od godziny 8 do 12 w Związkach Zawodowych, Gedymino 27, III piętro, pokój 320.

Zadania hodowców roślin

Ważna konferencja rolnicza w Kownie

W tych dniach w Kownie odbyła się doroczna konferencja stacyj doświadczalnych hodowli roślin oraz rolniczych, na której omówione zostały wyniki doświadczalnictwa z ostatnich lat i ustalono plan pracy na przyszły rok. Właściwy referent przy Generalkommissar'zu w Kownie, dyplomowany rolnik Krambeck nakreślił wytyczne linie działania, poruszając między innymi następujące zagadnienia:

Wynik pracy hodowców roślin w Rzeszy w ostatnich dziesięcioleciach był dla rolnictwa nadzwyczaj doniosły. Z odmian krajowych kiedyś mało wydajnych, zawdzięczając mozolnej pracy, wyprodukowano odmiany wydajne. Zastosowanie ich miało olbrzymie znaczenie dla podniesienia plonów w niemieckim rolnictwie. Należy przeto starać się wszelkimi siłami o zwiększenie wysoko-wartościowego materiału siewnego i w Generalnym Okręgu Litwy.

Przegląd tegorocznych przestrzeni wytwórczości w Generalnym Okręgu wykazał, że przede wszystkim w oziminach krajowe odmiany są reprezentowane w znikomo małym stopniu. Może to mieć fatalne skutki, jeżeli kraj nawiedzi kiedykolwiek bardzo ostra zima, której nie zawsze sprostać mogą skądinąd bardzo dobre i wydajne odmiany niemieckie. Dlatego też stacje doświadczalne hodowli roślin i rolnicze winny wytężyć wszystkie swe siły dla zwiększenia dobrych krajowych odmian zbożowych. Współdziałając ze stacją hodowli roślin w Dotnuva i oddziałem badań przy generalnym radcy do spraw wyżywienia i rolnictwa, celem postawienia hodowli roślin i przygotowania materiału na szerokiej podstawie winny być wyprodukowane niektóre bardzo dobre litewskie odmiany w specjalnych doświadczalnych stacjach rolniczych i w jednym z gospodarstw Towarzystwa administracji rolnej Ostland. Tą drogą osiągnięte zostanie w krótkim czasie poważne zwiększenie wytwórczości głównych płodów rolnych. Zadaniem rolniczych stacyj doświadczalnych jest wyhodowanie na podstawie doświadczeń najlepszego materiału i zapewnienie w ten sposób litewskiemu rolnictwu podniesienia wydajności.

Dyplomowany rolnik Krambeck mówił następnie o odpowiednim płodozmianie, który może w dużej mierze przyczynić się do usprawnienia gospodarczego zakładu rolniczego. Ma to szczególnie znaczenie w czasach, kiedy handlowe środki nawozowe są do dyspozycji tylko w małej ilości, lub brak ich w ogóle. Dalej zwrócił on uwagę na prawidłową uprawę ziemi, która jest podstawą wytwórczości rolniczej. Stacje doświadczalne winny w przyszłości blizej niż kiedykolwiek zająć się tymi zagadnieniami i poświęcić odpowiednią uwagę sprawie siewu.

Dalsze rozwinięcie tematu dotyczyło uprawy ziemniaków i paszy, które w czasie wojny zyskują szczególne znaczenie. Rzeczą istotną jest stworzenie przesłanek do zwiększonej produkcji ziemniaków. Leży to przede wszystkim w zakresie możliwości rolniczych stacyj doświadczalnych, które powinny jeszcze w większym niż dotychczas stopniu zatroszczyć się o wytworzenie wysoko wartościowego materiału, torując w ten sposób drogę do zwiększenia plonów kartofli. Również paląca dla Generalnego Okręgu jest sprawa paszy. I tu też wyczerpane winny być wszelkie możliwości, by w tej dziedzinie spowodować godne uwagi polepszenie i oprzeć kraj na własnej gospodarczej podstawie pod względem paszy. Do tego należy też wykorzystanie, całkowite lub częściowe, ugorów dla produkcji paszy. Dypl. rolnik Krambeck poświęcił następnie swoją uwagę hodowli nasion głównych roślin pastewnych, jak koniczyna, trawy, wyka, lucerna, buraki pastewne, wyjaśniając, że nie tylko dostarczony powinien być włościanom potrzebny materiał siewny, lecz najlepszy materiał siewny musi być oddany dla uprawy paszy.

W zakończeniu dypl. rolnik Krambeck wezwał uczestników konferencji do dołożenia starań, by wszystkie ich zakłady były tak administrowane, żeby pod każdym względem mogły służyć przykładem dla włościan. Począwszy od porządku i czystości na podwórzu i w budynkach gospodarczych, dopatrzenia bez zarzutu maszyn i rzeczowego utrzymania bydła i kończąc na prawidłowej uprawie ziemi i siewach, stacje doświadczalne hodowli roślin i rolnicze, obok swego właściwego zadania, winny być zakładami wzorowymi. W każdej pracy należy zważać na to, że nastawienie na doświadczalnictwo nie jest celem samym w sobie, lecz że wszystkie doświadczenia mają służyć tylko praktyce rolniczej. Dlatego też wszystko, co z wyników doświadczalnych warte jest poznania, musi być jaknajszybciej przekazywane rolnictwu. Tylko wówczas gdy stacje doświadczalne będą pracowały w najciaśniejszym kontakcie z praktycznym rolnictwem, praca ich będzie oddziaływała pozytywnie w znaczeniu podniesienia wydajności w rolnictwie. („W. Z.").

Ostrożnie

ze znalezionymi przedmiotami!

Chłopiec zabity przez bolszewicką eksplodującą cygaretkę

RYGA. (ON). Jest to zrozumiałą cechą ludzką podnoszenie przedmiotów — widocznie zgubionych— które leżą na drodze. Bywa, że z tego znalazca ma korzyść, bywa, że oddaje on przysługę temu co zgubił, zwracając mu zgubioną rzecz. Należy jednak przy tym na przyszłość być ostrożnym, — na co już prasa niejednokrotnie zwracała uwagę. Z rozkazu bolszewików ich lotnicy zrzucają niektóre pożądane przedmioty, jak flaszeczki, ołówki zakręcane, papierośnice, zegarki i t. p., które mają jednak tę właściwość, że eksplodują, jak tylko nimi się kto zajmie.

Że te wskazówki powinne być jak najściślej przestrzegane, świadczy o tym nieszczęśliwy wypadek, jaki zdarzył się przed kilku dniami w gminie Kraslau (powiat Dźwińsk). Dwunastoletni uczeń Kazimierz Gereika znalazł na drodze do szkoły przedmiot podobny do cygaretki. Chłopiec podniósł go i zabrał do szkoły, gdzie „cygaretkę" pokazał swoim kolegom i próbował zapalić. Przedmiot imitujący „cygaretkę" eksplodował, przy czym chłopiec doznał ciężkich poranień głowy i rąk, z powodu których wkrótce zmarł.

Ta godna pożałowania ofiara nie przebierających w środkach, zbrodniczych metod Moskwy powinna zobowiązać wszystkich rodziców i nauczycieli do pouczania dzieci o grożącym im niebezpieczeństwie w razie znalezienia wzbudzających wątpliwość przedmiotów. Każda tego rodzaju znaleziona rzecz powinna być niezwłocznie zameldowana w najbliższym posterunku policyjnym.

Wiadomości z dnia

3 Kwiecień

CZWARTEK Hermenegildy.

Wschód słońca 4.37
Zachód słońca 18.08

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 19.50 DO GODZ. 5.00.

— PORANEK ŚPIEWU, POEZJI I HUMORU.

Osobliwy ten koncert będzie miał miejsce w Teatrze Miejskim w niedzielę 16 kwietnia o godzinie 12-ej, a wykonawcami jego są popularni wileńscy aktorzy — Hanka Bielicka i Jerzy Duszyński.

Artyści ci, złączywszy swoje nazwiska z życiem teatralnym Wilna, doczekali się z czasem wielkiej popularności i sympatii ze strony naszej publiczności, która takim samym zapałem odpowiadała na produkcje artystów, z jakim oni podawali je publiczności. Osobliwe sukcesy święciła Bielicka, podczas gdy Duszyński ostatnimi czasy nie dawał znaku „artystycznego życia".

Program poranku o tyle interesujący, że absolutnie nowy i bywalcom teatralnym nieznany, składa się z całego szeregu piosenek, recytacji i wierszy współczesnej poezji, znajdującej swego odtwórcę w Duszyńskim.

Kierownictwo muzyczne i opracowanie wielu oryginalnych numerów spoczywa w doświadczonych rękach Stanisława Dzięgielewskiego, który szczególnie wiele pracy włożył w dekorację muzyczną poranku. (G)

— WAŻNOŚĆ ORDERÓW NA WÓDKĘ — DO 20 KWIETNIA. Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna, że wszystkie ordery na wódkę, wystawione przez Wydział Aprow.-Gosp., a także odcinki „P. A." dodatkowych kart żywnościowych 28 okr. wyżywieniowego—na które jest sprzedawana wódka, winny być zrealizowane do dnia 20-go kwietnia 1944 r. Sklepy za sprzedaną wódkę na ordery i odcinki „P. A." muszą się wyliczyć do dnia 25 kwietnia. (K)

— WYLICZENIE SIĘ Z DODATKOWYCH PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. Jak dowiadujemy się z Wydz. Aprow.-Gosp., szkoły, otrzymujące dodatkowe produkty żywnościowe, winny się wyliczyć przed Wydz. Apr.-Gosp. miasta Wilna do dnia 16 kwietnia 1944 r.

— Z PRACY STRAŻY PRZECIWPOŻAROWEJ W OKRESIE WIELKIEJNOCY. Nie ma dymu bez ognia — powiada znane przysłowie, tymczasem w Wielki Piątek wileńscy strażacy przekonali się, że może być nawet — dużo dymu bez ognia. A mianowicie wezwano ich do II komisariatu policji przy ulicy Sierakowskiego 24, gdzie jednak strażacy ognia nie znaleźli, natomiast stwierdzono, że dym wydostaje się z nieszczelnego komina. W Wielką Sobotę o godz. 9 min. 34 rano wezwano strażaków na ulicę Wielką 24,—2, gdzie od pieca zapaliła się kanapa. Już przed przybyciem straży lokatorzy sami usunęli tlącą się kanapę na podwórze. Straty wynoszą około 100 marek. W pierwszy dzień świąt o godz. 2 min. 42 w nocy na skutek złej budowy wybuchł pożar w domu Nr. 30 przy ulicy Gedymina. Ogień został zlikwidowany w zarodku, straty wynoszą około 300 marek. Również w niedzielę wielkanocną o godzinie 8 min. 30 rano wybuchł pożar w cegielni na Ponarach, stanowiącej własność zarządu miejskiego. Od pieca ceglarskiego zapalił się drewniany dach szopy. Jeszcze przed przybyciem straży przeciwpożarowej miejscowi robotnicy przystąpili do gaszenia ognia własnymi siłami przy użyciu ręcznej pompy. Przybyli szybko strażacy pożar w przeciągu pół godziny zlikwidowali. Jak więc widzimy w okresie wielkiego tygodnia było w Wilnie kilka pożarów, natomiast drugi dzień Wielkiejnocy przeminął spokojnie bez wypadku. (f)

— OFIARA NAPADU. O godz. 22-ej w dniu 9 b. m. przywieziono do Pogotowia Ratunkowego Bolesława Żarnowieckiego lat 23 zamieszkałego przy ul. Subocz Nr. 61 m. 3 z ranami tłuczonymi głowy i przeciętymi arteriami prawej ręki (zasłaniał się od noża). Padł on ofiarą napadu podpitych chuliganów. Przewieziono do go szpitala Św. Jakuba. (K)

— SPADŁ Z BALKONU. Jonas Wrylis zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 76 m. 11 wypadł z balkonu drugiego piętra. Pogotowie przewiozło go do szpitala Św. Jakuba. (K)

— POSTRZELENIE. Przy ulicy Gedymina za placem Łukiskim zostali postrzeleni przez nieznanych sprawców Mamart Barauskas (Zamkowa 26 m. 3) i Antanas Stuklis zamieszkały tamże. Barauskas otrzymał postrzał w brzuch, stan jego jest ciężki, Stuklis ma powierzchowną ranę biodra. Pogotowie przewiozło ich ze szpitala kolejowego (brak miejsca) do Św. Jakuba. Wypadek miał miejsce 9 b. m. o godz. 22. (K)

Ofiary na Święcone

Dla biednych polskich dzieci 5 RM składa J. S.

Dla polskich biednych dzieci 10 RM. składa Danusia Karolewiczówna.

Dla polskich biednych dzieci 50 RM. składa Karolek S.

Dla polskich biednych dzieci 10 RM. składa P. B.

Dla polskich biednych dzieci od pracowników likwidujących się banków polskich RM. 112.

Dla polskich biednych dzieci 50 RM. składa Wiszniewski Albin.

Dla polskich biednych dzieci 20 RM. składa Pelagia Szumska.

Dla polskich biednych dzieci 40 RM. składa Krzyś Ł.

DRZEWO JEST WAŻNYM SUROWCEM WOJENNYM WPIERW JEDNAK TRZEBA JE PRZYWIEŹĆ Z LASÓW

— ZATRUCIE CZADEM. W mieszkaniu Adeli Ragielenie (Nowogródzka 30 m. 9) w poniedziałek 10 b. m. o godzinie 18 ulegli zatruciu czadem sublokator Jonas Stankus i sama gospodyni. Lekarz wezwanego Pogotowia udzielł ofiarom zatrucia pierwszej pomocy. (K)

Dla biednych polskich dzieci 60 RM składa J. M.

Dla biednych polskich dzieci RM 5 składa Ryszard Martyna.

W zamian za gałązkę aloesu na polskie biedne dzieci 10 RM bezimiennie.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Juliana Szweda, dla polskich biednyc dzieci RM. 20 składa Z. Orzeszko.

Dla biednych polskich dzieci 20 RM składa K. S.

Dla biednych polskich dzieci 20 RM składa Z. P.

Na święcone dla polskich biednych dzieci RM 160 ofiarowują pracownicy Veterinär-Stützpunkt der F. K.

Zamiast życzeń świątecznych dla p. dyr. Wojciecha Gołębiowskiego na święcone dla polskich biednych dzieci 110 RM składają pracownicy Wehrmachtoffizierheimu.

Na święcone dla polskich dzieci zebrane w Ornianach parafii Korkożyskiej 70 RM. i od proboszcza 30 RM.

Na przyjęciu u Michała S. zebrane dla polskich biednych dzieci 60 RM.

Dla polskich biednych dzieci 50 RM. składają dzieci z Landwarowa.

TEATR—REWIA
Nowogródzka 8
w lokalu kina „Muza"
od niedzieli, dnia 9 kwietnia r. b.
!! PREMIERA !!
Wielkie świąteczne widowisko pod tytułem:
„NIECH ŻYJĄ BABY!"
Humor, śpiew, tańce, atrakcje, wesoła skeczei przy udziale całego zespołu teatru „ALI-BABA" oraz wybitnych sił zagranicznych.
Przedsprzedaż biletów: Wileńska 16 i Wielka 32.

Kino „Muza"
Początek seansów: w dnie powszednie o godz. 14 i 16, w soboty o godz. 14, w dnie świąteczne o godz. 12-ej.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim znajomym, koleżankom i kolegom, którzy przybyli na nasze zaślubiny w dniu 10 kwietnia o g. 4 p.p. do kościoła św. Jakuba serdecznie dziękujemy.
Joanna z Kociubińskich i Zygmunt — SNARSCY.

Kupię dyktę,
worki, gobelinę, lub materiał ludowy i szellak.
Pracownia mebli
Vilniaus (Wileńska) 32.

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH
Trakų (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę,
Ceratę,
Celuloid,
Wąż gumowy
i inne materjały.

Firma M. Święcicki
Wielka 25
kupuje dyktę, stare meble i przyjmuje do remontu meble używane.

KUPUJĘ zbiory znaczków pocztowych do kolekcji. Szczególnie poszukuję wydania krakowskiego znaczki austriackie z nadrukiem „Poczta Polska". Płacę wysokie ceny. Pilies (Zamkowa) 18—2 sklep znaczkowy.

Dnia 16 kwietnia 1944
w niedzielę
w TEATRZE MIEJSKIM
d. Pohulanka
odbędzie się o godz. 12-ej
PORANEK
Poezji, Piosenki i Humoru
w wykonaniu
HANKI BIELICKIEJ i JERZEGO DUSZYŃSKIEGO
Przy fortepianie St. Dzięgielewski.
Przedsprzedaż biletów w „Małej Kawiarni" Wileńska 18 i w kasie teatru.

Chłopiec albo dziewczynka
potrzebni do sklepu.
Pilies (Zamkowa) 18—2
sklep znaczkowy.

Różne

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BIURKO damskie, krzesła, stoły, wieszadła, szafa bieliźniarka i kuchenna, maszyna do zycia ręczna, naczyna stołowe i kuchenne i inny gospodarski sprzęt wymienię na futro damskie, srebrnego lisa i na opał. Pakalnės (Podgórna) 5—2 (3531)

BUTY wyjściowe 37 w dobrym stanie i buty do pracy zamienię na koszulę i pantofle, walizę skórzaną i zegarek ręczny zamienię na drzewo. Am Flussstr. Zarzecze 11—13 do g. 8 rano i od 5 wiecz. (3731)

CZARNY płaszcz damski, rozmiar średni, czarne bryczesy, kombinezon rozmiar duży, zamienię na opał. Pylimo 14—4. (3727)

DNIA 9-III wyszedł z domu chłopiec lat 16, ubrany w spodnie zielone, trzewiki kłumpie, płaszcz czarny, szalik brązowy, znaki na nosie blizna, Henryk Dyczke, ktoby coś o nim wiedział proszony jest o powiadomienie rodziców Ul. El. Jano-Treinio 6—1, Dyczka. (3714)

KOZĘ ze świeżym mlekiem zamienię na opał albo na letni płaszcz męski. Svirno (Świronek) 14. (3745)

GOSPODARSTWO rolne oddam na połowę, 37 km. od Wilna, 4 km. od stacji kolej., niedaleko szosy, w pow. Wileńskim. Zabudowania gospodarcze, roli 64 ha, łąk 30 ha, ogród owocowy nie wymarznięty. Żyto zasiane, nasiona wiosenne przeważnie są, również jest częściowo inwentarz żywy i martwy. Oferty proszę składać do Admin. Gońca pod „Na połowę". (3660)

KUCHNI— umeblowanie (białe), 2 szafy, kredensik orzechowy, wielki dywan, kilim 2½x4, stoliki, itp., wymienię na opał zaraz. Sventiku 20—3 (Popowska). (3736)

MATERAC z trawy morskiej, suknię wełnianą i lodówkę pokojową zamienię na opał. Skapo (Skopówka) 11—10. od godz. 8—2-ej pp. (3716)

POSZUKUJĘ połowników do uprawy ziemi 25 ha 2 km od Wilna, wieś Bołtupie Nr. 3 Mikołaj Mackiewicz. (3750)

REPERACJE i przeróbki bielizny wszelkiego rodzaju wykonujemy. Ul. Radvilajtės (Królewska) Nr. 1. Wejście przez sklep ze starymi monetami. (3689)

ROWER firmy Kamińskiego w dobrym stanie zamienię na opał lub na ubranie dow. Łotoczek 1-2 m. 10. (3732)

REPERUJĘ parasole, lalki i maszyny do szycia. Pušų (Sosnowa) 1-4. (3725)

UPRASZA się o zwrot za wynagrodzeniem; opaski kolejowej Nr. 12654, skradzionej z płaszczem w dniu 9.IV. 1944 z domu przy ul. Zawalnej 31 m. 13. —g

WÓZEK głęboki (oryginalny) „Konkon" zamienię na rower, patefon, radio, silnik elektryczny do 1 KM lub kredens nowoczesny. Gedimino (Mickiewicza) 41—12-a. Pracownia Mechaniczna. (3701)

WYDZIERŻAWIĘ dom z ogrodem i zabudowaniami pod Wilnem. Światło elektryczne. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „L. K.".

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 5 p. p. do 7 p. p. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZGUBIONO 5.IV do wód osobisty Nr. 609581/21108 w X apylince, przy ul. Kalwaryjskiej, na nazwisko Heleny Bieńkowskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Krakowska 67 m. 4. Helena Bieńkowska. (3740)

ZGUBIONO 7 IV br. portfel z dokumentami i pieniędzmi na nazwisko Czesława Jarockiego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tylko dokumentów. Wilno, A. Jakšto (Dąbrowskiego) 5—8. (3717)

ZGUBIONE 2 kartki żywnościowe białe 28 okresu Nr. 247249 i Nr. 247250 oraz 2 kartki zielone Nr. 149988 i Nr. 148099 na nazwisko Dauksza Emilia, Irena, Halina i Kazimierz, unieważnia się. (3726)

ZGUBIONO zieloną kartkę żywnościową 28 okresu na nazwisko Józefowiczówna Teresa zam Mostowa 6—12, unieważnia się.

ZAMIENIĘ na opał wagę lekarską. Dowiedzieć się ul. Pylimo (Zawalna) Nr. 11 u dozorcy. (3693)

4 FIRANKI na Weneckie okna, ręczna siatka bez wzorów, podszewka brązowa damska i beżowa, zamienię na kapelusz męski koloru popielatego pilśniowy, pierwszorzędny. Skopówka 6 m. 11.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ spacerówkę w dobrym stanie. Traku (Trocka) 3—1-a (3718)

KUPIĘ karakuły w dobrym stanie na osobę wysoką i pełną. Zgłoszenia w redakcji „Gońca" — pod Karakuły. (374)

KUPIĘ ubranie beżowe lub szare na wzrost średni, spodnie beżowe, materiał na wierzchnie koszule męskie lub gotowe koszule. Oferty do Administracji pod „Natychmiast". (3746)

KUPIĘ maszynkę do pisania (walizkową, małą) i skórki królika na futerko dziecinne. Traidenio 6—1 (Litewska) (3743)

KUPIĘ spodnie jaśniejszego koloru lub materiał na spodnie tylko w dobrym gatunku. Oferty pod „30" do administracji „G. C." (3710)

KUPIĘ materiał na płaszcz damski koloru czarnego tylko dobrego gatunku. Liejyklos (Ludwisarska) 8—10 (3720)

KUPIĘ męski płaszcz gabardinowy, materiał wełniany na sukienkę i koszule męską Nr. 39. Wiadomość do Adm. „Gońca Codziennego" pod „Płaszcz". (3712)

KUPIĘ gobelinę i plusze rozmaitego rodzaju: jak sztory gobelinowe, narzuty. Vilniaus (Wileńska) 32, pracownia mebli. W. Fadiejew.

KUPIĘ damski płaszcz w dobrym stanie albo foki. Stefanio str. 25—10. Zgłaszać się od g. 8 do 10 i od 3 do 5.

KALKOMANIA. Firmowe kalki i ornamentacje do rowerów i maszyn. Kupię natychmiast. Niemiecka 8, pracownia szyldów. (3744)

MARYNARKĘ lub garnitur dla chłopca lat 17 oraz garnek do gotowania na 4—6 litrów kupię. Zgłoszenia Dominikonų 13—6 (3744)

MONETY stare, srebro polskie kupujemy. Antykwariat. Radvilaitė (d. (Królewska) 1.

NATYCHMIAST kupię damskie pantofle nr. 38 sportowe i ogon niebieskiego lisa, nici kordonek najgrubszy. Skapo (Skopówka) 6 m. 11.

NATYCHMIAST kupię maszynę trykotarską. Zglaszać się Basanowicza (W. Pohulanka) 49 m. 1. w godzinach od 6—8 wieczorem. (3715)

WZOROWA hodowla kur Leghornów poleca jaja wylęgowe od kur wysokiej nośności. Tamże potrzebne 2 indyczki na czas wylęgowy na dogodnych warunkach—ewentualnie mogę kupić. Bugos (Koszykowa) 26. (3724)

Praca

MŁYNARZ: Poszukuje pracy we młynie majstra lub młynarza, zna się na młynach walcowych i innych oraz nalewa mieszanką kamienie i robi nowe. Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „Młynarz". (3734)

NATYCHMIAST potrzebna starsza osoba do zajęcia się domem przy małej rodzinie. Portowa 4—12 od 12—1 i od 6—7. (3735)

POTRZEBNA służąca na stałe blisko Wilna. Utrzymanie i pensja dobre. Zgłosić się dwór Markucie 3, (idąc do Kolonii Wileńskiej), albo adres swój zostawić w adm. „Gońca" pod „Pracowita". (3752)

POTRZEBNI stolarze oraz do pracy przy produkcji kłumpi mężczyźni, kobiety i chłopcy. Praca akordowa. Wydajność premiowana. Dodatkowe kartki żywnościowe. Zgłaszać się co dziennie w godz. 9—15. Didžioji (Wielka) nr. 50 sklep drewniaków.

UWAGA! Pilnie potrzebna mamka do karmienia dziesięciodniowego dziecka za dobrym wynagrodzeniem. Również potrzebny wózek dla dziecka — „Limuzyna". Turgaus 35—2. Pilne. (3739)

Lokale

POTRZEBNY pokój słoneczny w sosnowym lesie przy intel. rodzinie w Wołokumpii, może być z całodziennym utrzymaniem. Wileńska 15 m. 1 od 8 do 16-tej.

UMEBLOWANIE 2 pokoi i kuchni wraz z mieszkaniem z powodu wyjazdu zamienię na futro damskie lub inny przedmiot. Zgłoszenia do Administracji pod „Zakretowa" (3728)

Z POWODU wyjazdu likwiduję kilko pokojowe mieszkanie. Szukam pośrednika, dla likwidacji rzeczy.. Oferty do „G. C." pod „Pośrednik" (3737)

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12.

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8—16 i 18—19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Św Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerje) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus (Wileńska) 6—6

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz. przyjęć: od 15—17.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 937 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4, tel. 32-29.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od 12—15, wtorki, czwartki, soboty, od 14—18.

Za spokój duszy ś. † p. **Zofji z Priszmontów Wołochowiczowej** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele O.O. Franciszkanów o godz. 7,40 rano 14 IV 1944 r., na które zapraszają Krewnych i Znajomych Córka, Zięć i Wnuki.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. † p. **WITOLDA ADOLPHA** b. St. Asyst. U. S. B. odbędzie się w kościele św Katarzyny w piątek 14 kwietnia o g. siódmej rano Żałobne Nabożeństwo, na które zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i życzliwych pamięci Zmarłego Rodzina.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12-14 i 16—17.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz. 10 rano do 3 pp. i od 6 pp. do 7 pp. Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4, tel. 32-29

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 11.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), porody, zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4 tel. 32-29.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże. Ostrobramska 25 m. 13.

Zęby sztuczne wykonuję i reperuję oraz kupuję materiały i używane zęby sztuczne. Skapo (Skopówka) 9—11. Godz. 10—15.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

ś. † p. **Antoni-Józef Karżel** Mistrz Cechu Szewskiego po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami oddał swą duszę Bogu dn. 11.IV 1944 r. w wieku lat 84

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby ul. Zawalna 8, do kaplicy na cmentarzu Rossa odbyło się dnia 12.IV 1944 r. o godz. 4 pp

Po Nabożeństwie żałobnem, które odbędzie się dnia 13.IV.44 r. o godz. 10 rano nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych na tymże cmentarzu.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku Żona, Syn, Córka i Rodzina

w drugą rocznicę śmierci ś. † p. **Mikołaja Balcewicza** odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w piątek dn. 14 IV 1944 r. o godz. 9 min. 30 rano w kościele Św. Jakuba. O czym zawiadamiają Krewnych i życzliwych pamięci Żona, Córka i Syn.

Podziękowanie
Panu Dr. Janowi Sypniewskiemu ze szpitala zakaźnego na Zwierzyńcu za bezinteresowną troskliwą opiekę podczas choroby mej żony tą drogą składam serdeczne podziękowanie
Stanisław Michalski.

Podziękowanie.
P. Dr. Uszyńskiemu oraz całemu personelowi szpitala w Bieniakoniach składają podziękowanie za troskliwą opiekę
Koniuchowscy.

PODZIĘKOWANIE
Pp. Dr.Dr. Narkunasowi, Szermianisowi, Walulisowi i Rynkiewiczowi, Siostrom z Siostrą Reginą na czele oraz personelowi pomocniczemu Wydziału Chirurgicznego Szpitala św. Jakuba za dokonanie operacji i troskliwą opiekę w czasie mojej choroby serdeczne podziękowanie składa
Witold Kanafoyski.

Podziękowanie.
Pani Michalinie Ruczyńskiej za jej pomoc i opiekę nad moim kochanym synkiem Waldeczkiem tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać"
Stanisławska z Synkiem.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 8-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Aussra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".